**Regulacja zawodu dietetyka – czy jest szansa na przełom w prawie?**

**Polscy dietetycy od lat starają się, aby wzorem innych państw europejskich ich zawód został wreszcie uregulowany prawnie. Dzisiaj praktycznie każda osoba, również bez odpowiednich kwalifikacji, może otworzyć swój gabinet i doradzać w kwestii żywienia. To nie tylko obniża prestiż profesji, ale przede wszystkim – stanowi realne zagrożenie dla zdrowia pacjentów.**

W kwietniu tego roku podczas konferencji „Współczesne Wyzwania Dietetyka”, organizowanej przez Instytut Edukacji Żywieniowej, odbyła się debata na temat regulacji zawodu dietetyka. W trakcie dyskusji wiele mówiło się na temat konsekwencji wprowadzenia odpowiednich przepisów, które miałyby szansę uzdrowić sytuację i nadać tej profesji należny jej status, podobnie jak to się stało w przypadku fizjoterapeutów.

– Brak uregulowania prawnego zawodu niechlubnie wyróżnia nas na tle świata. W większości krajów dietetycy są zobligowani do weryfikacji swojej wiedzy oraz umiejętności, a także do nieustannego doskonalenia. W Polsce zaś nikt nie nakłada na nich takiego obowiązku. Co więcej, usługi dietetyczne mogą świadczyć osoby bez odpowiednich kwalifikacji – mówi Monika Kroenke ze Związku Zawodowego Dietetyków i Żywieniowców.

Obecnie nie istnieje oddzielny dokument prawny regulujący zawód dietetyka. Mamy za to kilka rozporządzeń, które częściowo poruszają to zagadnienie. Jednym z nich jest Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz.U. Nr 151, poz. 896). Zgodnie z nim m.in. w publicznych szpitalach mogą być zatrudniane jedynie osoby z odpowiednim wykształceniem.

Regulacje te nie obejmują jednak np. prywatnych gabinetów czy innych miejsc, w których można skorzystać z usług dietetyka. W praktyce oznacza to, że naszą dietoterapię może prowadzić osoba o niejasnych kwalifikacjach, dla przykładu, po weekendowym kursie.

Polacy ponad wagę

Środowisko dietetyków uskarża się, że ich rola jest obecnie marginalizowana, również przez fakt, że porady żywieniowe nie są refundowane przez NFZ i może sobie na nie pozwolić jedynie zamożniejsza część naszego społeczeństwa. Skutki nieodpowiedniej profilaktyki widać zaś gołym okiem.

Badania pokazują, że 68% mężczyzn oraz 53% kobiet w Polsce ma nadwagę. Jeśli chodzi natomiast o otyłość wśród młodzieży, znajdujemy się w światowej czołówce. Nadmierna masa ciała może powodować szereg chorób i dolegliwości, np. nadciśnienie tętnicze, miażdżycę, nowotwory, cukrzycę czy zaburzenia płodności. W każdym z tych przypadków dietoterapia nie jest jedynie dodatkiem do farmakoterapii, a integralną częścią procesu zdrowienia. Podobnie przy innych schorzeniach, które nie są bezpośrednim następstwem otyłości.

– Coraz to nowsze badania potwierdzają ogromne znaczenie żywienia dla zdrowia. Odpowiednie wsparcie dietetyczne może zmniejszyć liczbę lub uciążliwość objawów, poprawić komfort życia czy nawet ograniczyć częstość lub potrzebę hospitalizacji – tłumaczy Monika Kroenke i dodaje: – Dietetyk powinien pomagać na każdym etapie choroby, czy to w formie profilaktyki, wspomagania w leczeniu, redukcji negatywnych efektów zaostrzonej choroby, czy kompensacji wycieńczenia w zdrowieniu.

Dietetycy postulują, aby specjaliści od żywienia byli częściej włączani do zespołów leczniczych. Mimo badań naukowych i potwierdzonych dowodów na to, że odpowiednia dieta ma dobroczynny wpływ na nasz organizm, tak się jednak nie dzieje. Dotyczy to współpracy nie tylko z lekarzami czy pielęgniarkami, ale także fizjoterapeutami i trenerami personalnymi.

– Jako specjaliści z różnych dziedzin powinniśmy uzupełniać swoje kompetencje, nie wykluczać się wzajemnie i pracować w wspólnie, tworząc profesjonalne zespoły terapeutyczne – podkreśla Marzena Lamont, dyrektor Instytutu Edukacji Żywieniowej.

Zaangażowane środowisko szansą na zmiany

– Strona rządowa niedawno rozpoczęła po raz kolejny działania związane z regulacją zawodu dietetyka. Nie ma jeszcze żadnej gwarancji, że rozmowy będą kontynuowane, że rząd będzie konsultował swoje pomysły ani czy ustawa zostanie ukończona. Wiele razy temat był już podejmowany, ale niestety bezskutecznie, dlatego jesteśmy bardzo ostrożni w twierdzeniu, że cokolwiek się zmienia – tłumaczy Monika Kroenke.

Środowisko ma jednak nadzieję, że pomimo oporów, odpowiedni akt prawny wreszcie powstanie. Zanim do tego dojdzie, przedstawiciele zawodu chcą skupić się na prowadzeniu wewnętrznych rozmów i zbadaniu różnych aspektów tego problemu.

– 30 listopada Instytut Edukacji Żywieniowej organizuje w Warszawie kolejną konferencję – Dietetyczne Konfrontacje, w ramach której będziemy kontynuować debatę o przyszłości polskiej dietetyki. Omówimy obecne działania prowadzone w kierunku regulacji zawodu oraz pochylimy się nad kwestią refundacji usług dietetyka przez NFZ – mówi Marzena Lamont i dodaje: – Popularność poprzedniej edycji pokazała nam, że takie rozmowy są niezwykle cennym doświadczeniem, które może stać się punktem wyjścia do podejmowania dalszych starań.

Więcej informacji na temat konferencji Instytutu Edukacji Żywieniowej można szukać na stronie: <https://iez.edu.pl/konferencje/dietetyczne-konfrontacje-2019>